



WYDANIE: A E

Cena 10 groszy

EXPRES

ILUSTROWANY



Plk. HARTMAN zamianowany został pierwszym attaché wojskowym Niemiec w Moskwie.

Prez. HOOVER ma po ustąpieniu ze stanowiska prezydenta Ameryki zostać redaktorem jednego z pism newjorskich.

ROK XI.

ŚRODA, 18 STYCZNIA 1933 ROKU.

CENA 10 GROSZY.

Nr. 17

KRWAWE WALKI POLITYCZNE W NIEMCZECH

Atak komunistów na policję w Berlinie.—Burzliwe zajścia w okręgach przemysłowych.—Zwycięstwo nar. socjalistów przy wyborach w Lippe

Hitler zapowiada nową ofensywę

Berlin, 16 stycznia. Zarówno w Berlinie, jak i na prowincji doszło do licznych starć ulicznych pomiędzy bojówkami radykalnych ugrupowań. Atakowano również wielokrotnie policję.

Zanotowano wypadki ciężkiego poranienia i śmierci.

W Berlinie kilku narodowych socjalistów odniosło w czasie bójek rany postrzałowe.

Policja, rozwiązując pochód komunistyczny, była zaatakowana kamieniami, NA CO ODPOWIEDZIAŁA OSTRĄ SALWA.

Na terenie Lippe narodowi socjaliści zdemolowali spółdzielnię spożywcza.

W czasie zaburzeń w Essen hitlerowski ODDZIAŁ SZTURMOWY POSTRZELIŁ POLICJANTA.

W czasie zajść w Siegburg odniosł ciężką ranę dziennikarz narodowo-socjalistyczny.

Berlin, 16 stycznia.

Urzędowo ogłoszono wyniki wyborów do sejmiku krajowego w Lippe.

Podział mandatów wypadnie w sposób następujący: socjal-demokraci 7 (w dotychczasowym sejmie 9) narodowi soc-

jaliści 9 (1), komuniści (1), niemiecko-narodowi 1 (3), ludowcy 1 (3).

Wyniki głosowania oczekiwane powszechnie z wielkim zainteresowaniem, przyniosły narodowym socjalistom wzrost ich stanu posiadania.

W stosunku do liczby głosów, uzyskanych w roku ubiegłym przy wyborach do Reichstagu komuniści stracili, socjal-demokraci zaś zwiększyli swój stan posiadania dość znacznie. Wyniki wyborów niezawodnie wpłyną w dużym

stopniu na ustosunkowanie się narodowych socjalistów do rządu kanclerza Schleichera.

Berlin, 16 stycznia.

W wyniku wyborów do sejmiku krajowego w Lippe, partja narodowo-socjalistyczna wydała komunikat urzędowy, twierdząc m. in. że rezultaty te dowodzą, że stagnacja wewnątrz stronnictwa została opanowana i obecnie rozpoczęła się

NOWA FALA WZROSTU RUCHU HI-

TLEROWSKIEGO.

Komitet zapowiada przejście narodowych socjalistów w pozycję do ataku.

W najbliższych tygodniach i miesiącach całe Niemcy będą świadkami szeregów ofensywy.

Hitler, przemawiając wczoraj na zgrupowaniu przywódców partyjnych w Weimarze, podkreślił z naciskiem, że będzie nadal nieustępliwy i zapowiadał prowadzenie walki aż do osiągnięcia celu, t. j. powstania nowych Niemiec.

Chińczycy rozpoczęli ofensywę

30-tysięczna armja powstańcza wdarła się do Mandżurji — Dzienniki angielskie występują w obronie Japonji

Londyn, 16 stycznia.

Wiadomości, nadchodzące z Tokio i Pekinu, mówią o podjęciu przez wojska chińskie kontroli na Szanhajkuan. Komunikat głównego dowództwa japońskich sił zbrojnych w Mukdenie, ogłasza że po zezwoleniu silnych mrozów, które

paraliżowały działalność wojsk, rozpoczęły na granicy prowincji Fengtien i Dżehol, zacięte walki.

Kawalerja chińska podjęła wypad w kierunku Luan—No. Jednocześnie artylerja chińska rozpoczęła gwałtowne bombardowanie pozycji japońskich pod

Szanhajkuanem. Na całym odcinku toczą się zacięte walki z oddziałami kawalerji chińskiej i piechoty.

Wiadomości, pochodzące ze źródeł chińskich, mówią o wdarciu się silnych oddziałów chińskich na terytorjum Mandżurji. Armja, złożona z 30.000 partyzantów pod dowództwem gen. Feng-Czaha, współdziałając z wojskami gen. Tangyulina, miała rzekomo odnieść szereg sukcesów, przerywając połączenia japońskie i atakując ważniejsze ośrodki oporu. Wiadomości te wywołały w Pekinie powszechny entuzjazm.

Londyn, 16 stycznia.

Dzienniki konserwatywne wystąpiły dzisiaj zdecydowanie z obroną Japonji, oświadczając, że Anglja nie powinna przyczynić się do żadnego wrogiego wystąpienia Ligi Narodów wobec Japonji. Prasa konserwatywna wskazuje na fakt, że w Chinach nie ma jednolitego odpowiedzialnego rządu. W tych warunkach działania Japonji są jedyną gwarancją pokoju i bezpieczeństwa.

W Londynie oczekują skompletowania przez Japonję sfery wpływów i roztoczenia opieki nad całym Chinami północnem.

Tego rodzaju tendencje mają zwrócone ostrze przeciwko Sowietom, a także, czego się nie odpowiada, przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Wrzenie rewolucyjne w Hiszpanji

W Barcelonie aresztowano anarchistrę, który uruchomił fabrykę materiałów wybuchowych

Paryż, 16 stycznia.

Władze policyjne aresztowały dzisiaj w Barcelonie niebezpiecznego anarchistrę Pometa u którego wykryto tajną fabrykę bomb.

Ub. nocy, ze względu na pogłoski o mającym nastąpić wybuchu strajku kolejowego, władze policyjne w Barcelonie zarządziły specjalne pogotowie. Dworce i linje kolejowe obstawione zostały przez policję. W nocy, w dzielnicy robotniczej doszło do bójki między po-

licją a rewolucjonistami. Jeden policjant został zabity a dwóch przechodniów ciężko rannych.

W innej części miasta wywiązała się również walka między policją a rewolucjonistami, przyczem 2 rewolucjonistów

poniosło śmierć.

W Madrycie również zostały zastosowane specjalne zarządzenia. Gmachy publiczne oraz dworce strzeżone są przez wzmocnione oddziały policji.

29 więźniów hiszpańskich

uciekło na terytorjum Portugalji

Paryż, 16 stycznia.

Dzienniki portugalskie poświęcają dłuższe artykuły nieoczekiwanemu

przybyciu do Portugalji 29 zbiegów z Ville Cosneros. Ze wszystkich artykułów przejawia się wielka sympatja dla zbiegów.

Dziennik „Diari da Manka“, organ rządowy, zamieszcza wywiad z jednym z przybyłych, mianowicie z ks. Alfonsem de Bourbon.

Książę wyraża wielką radość, że znalazł się na ziemi portugalskiej i stwierdza, że przyczyną ucieczki była władność, jakoby 15 stycznia mieli stanąć przed sądem wojennym w Madrycie.

Morderca dwóch dziewcząt angielskich został stracony

Londyn, 16 stycznia

Donoszą z Nairobi, że morderca dwóch młodych dziewcząt, William Ross skazany niedawno na karę śmierci został wczoraj stracony. W przeddzień wykonania egzekucji w celi skazańca urządzono ołtarz, przed którym modlił się on cały czas. Ostatniem życzeniem skazańca było, aby pochowano go razem z książką do nabożeństwa. O własnych siłach doszedł Ross na rusztowa-

nie, później jednak zemlał. Matka Rossa, wdowa po majorze wojsk angielskich, przez cały dzień stała przed bramą więzienną, jednak do syna jej nie dopuszczono. (sb)

Min. Szembek u Mussoliniego

Rzym, 16 stycznia.

Wiceminister Szembek przyjęty był na dłuższej audjencji przez Mussoliniego.

Strejk szoferów taksówek w Wiedniu

z powodu przyznania kolejom monopolu komunikacyjnego

Wiedeń, 16 stycznia.

Dzisiaj rozpoczął się tu 5-godzinny strejk protestacyjny właścicieli i szoferów taksówek przeciwko podatkowi od benzyny i przyznaniu kolejom państwowym monopolu komunikacyjnego.

O godz. 11 delegacja przywódców stronnictw parlamentarnych udała się w tej sprawie do kanclerza. Przywódcy

ruchu odgrają się w dziennikach poniedziałkowych, że postawią rządowi 5-dniowe ultimatum, a w razie dalszego wahanja się rządu, użyją sposobów radykalniejszych do przeprowadzenia swych żądań.

Do akcji przyłączyli się także właściciele wozów ciężarowych.

Olbrzymi pożar fabryki ks. Radziwiłła

Łuck, 16 stycznia.

W Orzewie, pow. Równe, spaliła się fabryka parkietów, własność Janusza Radziwiłła. Straty wynoszą 600.000 zł

Przyczyny pożaru nie ustalono. „Deutschland“ będzie niedługo spuszczone na morze.

Berlin, 15 stycznia

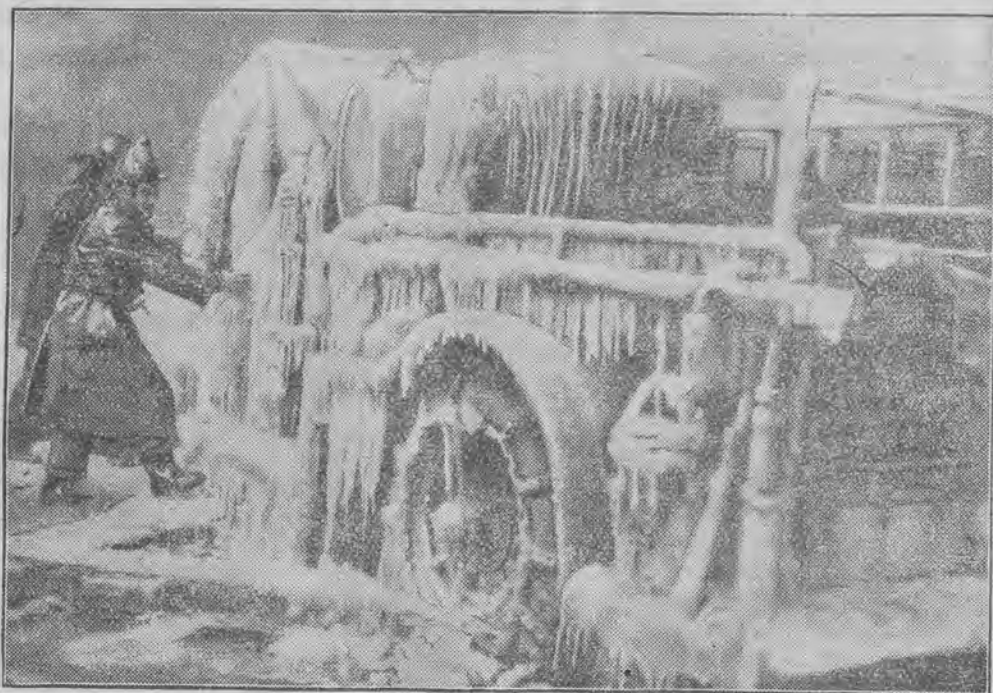
(t) Nowy krążownik niemiecki „Deutschland“ będzie niedługo zupełnie wykończony. Jest to okręt wojenny, wyposażony według najnowszych zdobyczy techniki. Okręt ten prawdopodobnie będzie spuszczone na wodę już 1 kwietnia. Niemcy przy tej okazji mają urządzić wielką demonstrację na rzecz równości zbrojeń, celem rzekomego wykazania, że nie są one zdolne do obrony swych granic morskich.

Rozruchy w Hiszpanji



W czasie rozruchów komunistycznych w Hiszpanji, rzucono bombę na gmach policji w Barcelonie. Na szczęście bomba nie wyrządziła większych szkód.

Straszliwe mrozy w Chicago



W Chicago od kilku dni panują tak ogromne mrozy, że utrudniona została komunikacja. Zdjęcie nasze, przedstawiające zamrożony wóz straży ogniowej, najwymowniej ilustruje stan temperatury w tem mieście.

Pogrzeb ofiar pożaru w Tokio



W Tokio odbył się pogrzeb ofiar wielkiego pożaru w Tokio. Jak widać pogrzeb odbył się z wielką uroczystością.

Nowe mundury w armji angielskiej



W Anglii wprowadzono nowe mundury w armji. Mundury te mają charakter raczej sportowy i są bardzo lekkie i wygodne.



Do portu japońskiego Akita zawinęła w tych dniach watała łódź, w której znajdowali się trzej zbiegowie z Rosji sowieckiej. Woleli puścić się małą łodzią na ocean, aniżeli dłużej znosić przesładowania i głód w bolszewickim raju.

Codzienna nowelka „Expressu“.

Portmonetka.

Konrad i Paweł nie mieli pieniędzy. Od czasu do czasu wprawdzie udało im się coś zarobić, ale te pieniądze nawet nie mogły wystarczyć na pokrycie najniezbędniejszych wydatków.

A tego dnia właśnie koniecznie musieli zdobyć pewną sumę. Lucynka, 18-letnia dość przystojna ekspedientka sklepowa, w której obaj kochali się na zabój, obchodziła imieniny. Musieli jej więc kupić jakiś prezent.

Przez szereg godzin krążyli po ulicach wielkiego miasta, odwiedzając po kolei wszystkich znajomych. Nigdzie jednak nie udało się im zaciągnąć pożyczki.

— Co zrobić? — wzdychał Paweł — Przecież bez prezentu nie możemy jej się pokazać na oczy. Chyba trzeba będzie zrezygnować z tej wizyty.

— Ja jeszcze nie rezygnuję — odparł mu Konrad stanowczo — Wiesz przecież, że potrafisz wybrnąć z najgorszej opresji.

Przechodzili właśnie obok wielkiego gmachu, w którym mieściła się dyrekcja tramwajów miejskich.

Konrad przystanął na chwilę, jakby rozważał jakiś projekt i wreszcie zawołał do przyjaciela:

— Zaczekaj na mnie. Zaraz wrócę. Znalazłszy się wewnątrz gmachu, zwrócił się do woźnego, pytając go,

gdzie mógłby się poinformować, czy nie znaleziono jego portmonetki, którą poprzedniego wieczoru zgubił w tramwaju.

Woźny wskazał mu odpowiedni wydział. Panował tam duży ruch.

Konrad stanął przed okienkiem, przy którym siedział jakiś siwy mężczyzna, w okularach:

— Bardzo pana przepraszam — rzekł nieco drżącym głosem. — Wczoraj wieczorem zgubiłem w tramwaju portmonetkę. To były moje ostatnie pieniądze.

— A jaka to była portmonetka? — spytał go urzędnik.

— Ciemno - brązowa, podłużna. — Znajdowało się w niej przeszło cztery złote.

— A prócz tego?

— Prócz tego... zdaje się, że tylko bilet tramwajowy.

Urzędnik przyniósł kilkanaście portmonetek, które dostarczono mu poprzedniego dnia.

Konrad dość długo je oglądał, aż wreszcie jedną z nich wskazał ręką.

Urzędnik zbadał jej zawartość. Znalazł w portmonetce cztery banknoty dwudziestozłotowe oraz trzy złote bilonem.

— W takim razie to nie jest moja portmonetka — westchnął ciężko Kon-

rad — Widocznie mnie w tramwaju okradli.

Konrad znikł za drzwiami. Gdy spotkał przed bramą przyjaciela, wybuchnął głośnym śmiechem.

— Ciesz się — rzekł doń — Będziemy mieli pieniądze! Aż osiemdziesiąt trzy złote!

— W jaki sposób?

Konrad w tajemniczy sposób wskazywał na swe plany, które wcale nie były skomplikowane.

Oglądając portmonetki zauważył na tej właśnie, w której znajdowało się wspomniana suma, dużą, czarną plamę. Dlatego właśnie ją wybrał, bo wyróżniała się z pośród wszystkich innych.

I teraz postanowił wysłać Pawła, któremu musi się udać w ten sposób, zdobyć pieniądze.

W godzinę później Paweł stał już przed okienkiem biurowym.

— Wczoraj wieczorem zgubiłem w tramwaju portmonetkę — tłumaczył flegmatycznemu urzędnikowi — Znajdowały się w niej 83 złote. Cztery banknoty po dwadzieścia złotych i trzy złote bilonem.

Urzędnik znów wyciągnął z szafy wszystkie portmonetki. Paweł dość szybko odszukał właściwą.

Starszy pan sprawdził zawartość i następnie wręczył mu portmonetkę.

Osiemdziesiąt trzy złote, to przecież był cały kapitał!

Przyjaciele nie posiadali się wprost z radości.

— Należałoby coś odłożyć z tej su-

my — zauważył Paweł — Przecież nie wydamy wszystkiego dla Lucynki!

— Wykluczone — odparł stanowczo Konrad — Nie chcę wcale, by z tych pieniędzy coś nam pozostało!

Paweł musiał ulec swemu przyjacielowi.

Kupili dla Lucyny piękną torebkę, modną puderniczkę, flakon perfum, a za resztę pieniędzy wódkę i konserwy.

Gdy już wszystko załatwili, Konrad zatelefonował do Lucynki, która w tym czasie jeszcze znajdowała się w sklepie.

— Przyjdziemy o ósmej — obwieścił jej — Mamy prezenty, bądź spokojna.

— Ależ, mój drogi — odparła mu — musiałam odwołać przyjęcie. Stało się coś zupełnie nieprzewidzianego.

— Nas to nie obchodzi — oburzył się Konrad — Przyjdziemy i basta! Mamy wódkę oraz zakąski, więc sami sobie zrobimy u ciebie przyjęcie.

— Ewentualnie, jeśli wam tak zależy, to możecie przyjąć — odparła mu z westchnieniem.

O ósmej już byli w jej pokoiku. Na widok pięknych prezentów dziewczynie rozjaśniła się twarz.

— Jestem dziś bardzo smutna — rzekła — Wyobraźcie sobie, że wczoraj odebrałam pensję i zgubiłam pieniądze w tramwaju. Osiemdziesiąt trzy złote, to przecież dla mnie duża suma. Schowałam pieniądze do portmonetki i zostawiłam ją w tramwaju!

Tłum. D.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie i szpalty) nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“, Nr. 68 148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.